

Z Piekarskich Wież

MIESIĘCZNIK PARAFIALNO - SANKTUARYJNY

NUMER 6 (279) - 9 CZERWCA 2019 ROK XXIV

*... Serce bije w Najświętszym Sakramencie
na wszystkich ołtarzach świata.*

(s. 12)



Najświętsze Serce Boże...

Rozważając i odmawiając Litanie do Najświętszego Serca Pana Jezusa, poznajemy przymioty Jego miłości do człowieka: Miłości, która najwyższy swój wymiar ukazała na Krzyżu, gdzie zostało przebite Serce i z którego wypłynęły Krew i Woda. Do nich dostęp ma każdy z nas...



W maju odbyła się pielgrzymka stanowa Mężczyzn i Młodzieńców do Pani Piekarskiej. Ilość pielgrzymów była zdecydowanie większa niż rok temu, co tym bardziej buduje i umacnia naszą wiarę. Pomimo różnych prób osłabienia wartości duchowej pielgrzymki, pątnicy uświadomili nam wszystkim swoją postawą, że przybywają do Boga i Matki Bożej, że to jest cel pielgrzymowania i że oprócz ilości ważna jest również jakość naszej wiary: bardziej dojrzała, mocna... Dziękujemy także za listy wsparcia.

Na początku przed rozpoczęciem Mszy Świętej abp Wiktor Skworec poruszył sprawy społeczne i bieżące Kościoła - polecam s.4, mając założoną na ramionach stułę, którą podarował naszemu Sanktuarium św. Jan Paweł II roku podczas pierwszej apostolskiej podróży w Polsce w 1979. Ojciec Święty otrzymał ją na Jasnej Górze od Ojców Paulinów - art. s.12 Eucharystii przewodniczył nuncjusz apostolski w Polsce abp Salvatore Pennacchio, który zostawił dla nas pozdrowienie i błogosławieństwo, które umieszczamy w obecnym numerze. Homilię wygłosił metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski. Warto zaznaczyć, że bogata w treść teologiczną i społeczną homilia była nagradzana brawami przez pielgrzymów na znak akceptacji - odsyłam s.6.

Niech ten równie piękny miesiąc będzie czasem odkrywania swojego miejsca w Sercu Pana Jezusa, abyśmy mogli i chcieli wyrazić naszymi ustami to pragnienie, które jest zawarte w jednej z pieśni: „Serce Boże, przyjdź Królestwo Twoje”.

Ks. Rafał Mucha
Wikariusz Bazyliki Piekarskiej

Redakcja miesięcznika „Z Piekarskich Wież”: ks. Rafał Mucha, Mateusz Mezglewski, Patryk Michalik, Adam Reinsz, Jola Kubik-Migoń.
Współpraca techniczna: Magdalena Lubecka.

Korekta: Marzena Buszka.

Adres: Parafia Imienia NMP i Św. Bartłomieja Ap., Piekary Śląskie, 41-940, ul. Ks. Ficka 7;

Tel.: 0-32 287 22 70; Fax: 0-32 768 00 38;

E-mail: kontakt@bazylikapiekary.pl, www.bazylikapiekary.pl,

Nr konta: PKO O/Piekary Śląskie 05 1020 2368 0000 2502 0022 3131 (cele kultu religijnego)

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty i edycji nadesłanych materiałów.



Nuncjatura Apostolska
w Polsce

W dniu Pielgrzymki Stanowej Mężczyzn i Młodzieńców do Matki
Sprawiedliwości i Miłości Społecznej,
pozdrawiam wszystkich Mieszkańców Piekar Śląskich,
Pielgrzymów przybywających przed cudowny wizerunek Matki Bożej
Piekarskiej oraz redakcję i czytelników *Z Piekarskich Wież*.

Wszystkim z serca błogosławie: w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.



Ks. Abp Salvatore Pennacchio
Nuncjusz Apostolski

Piekary Śląskie, 26 maja 2019 r.

W mocy Bożego Ducha!

*Słowo Arcybiskupa Katowickiego
podczas pielgrzymki stanowej mężczyzn i młodzieńców
do Sanktuarium Matki Bożej Piekarskiej
Piekary Śląskie, 26 maja 2019 (VI Niedziela Wielkanocna)*

Szczęść Boże!

W mocy Bożego Ducha gromadzimy się jak co roku na piekarskim wzgórzu, aby w domu Matki słuchać Jej Syna, aby oddać cześć Matce Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. Przyszlśmy do tego źródła łask, aby nabrać sił do życia na co dzień naszą chrześcijańską wiarą, nadzieją i miłością. Wołanie o moc i pomoc Ducha Świętego zanosimy dzisiaj we wspólnocie naszego lokalnego Kościoła - Kościoła, który od ponad tysiąca lat jest na Górnym Śląsku fundamentem naszego życia osobistego, rodzinnego i społecznego. I który takim fundamentem pozostanie! Wołanie o Bożego Ducha zanosimy razem z naszymi drogimi Gośćmi! Pozwólcie, że w waszym imieniu przywitam ich i złożę życzenia, aby w domu Matki Bożej Piekarskiej radowała ich Jej i nasza śląska gościnność.

Bracia! Za chwilę, podczas Mszy św., jako drugie czytanie usłyszemy fragment Apokalipsy św. Jana Apostoła. Bóg Ojciec przez Świętego Ducha objawia w niej cel naszej drogi - jest to pełne nadziei „objawienie Jezusa Chrystusa, które dał mu (Janowi) Bóg, aby ukazać swym sługom, co musi stać się niebawem”. Z niej - z nadziei i z Apokalipsy - chcemy zaczerpnąć myśli do

naszych dzisiejszych rozważań nad rzeczywistością społeczną i inspiracje do naszej modlitwy. Losy Kościoła i ostateczne panowanie Chrystusa zapowiada w tej księdze „wielki znak na niebie: Niewiasta obleczone w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu” (Ap 12,1). Ten znak Maryi - doświadczanej i tryumfującej - przywodzi na myśl chrześcijańskie korzenie zjednoczonej Europy. Na co dzień przypomina o nich 12 gwiazd na niebieskim tle w jej fladze i napis na rancie holenderskiej monety o nominale 2 euro, który brzmi: „Niech Bóg będzie z nami!”. Takie sumienie cechuje człowieka odpowiedzialnego: za siebie, za swoją rodzinę, za ojczyznę i za świat. Przykład takiej odpowiedzialności budował nas w ubiegłą niedzielę, kiedy w katowickiej archikatedrze świętowaliśmy małżeńskie jubileusze - jubileusze odpowiedzialnych mężów i odpowiedzialnych żon. Oni potwierdzali, świętując 70-lecie, 60-lecie, 50-lecie i inne jubileusze, że sakramentalne małżeństwo, a w nim: wierność i wytrwała troska o wychowanie dzieci, o

kształtowanie charakteru, ochrona świętości życia, umiejętność wybaczenia i zaczynania na nowo, dają człowiekowi pokój i radość, których świat dać nie może. Ważne są materialne fundamenty rodziny. Jednak nie mniej ważnym od nich spoiwem małżeńskiej i rodzinnej więzi jest wspólnie przeżywany i świętowany czas. Mężowie, ojcowie - przeżywajcie więcej czasu z rodziną, pracujcie ramię w ramię z waszymi dziećmi, uczcie je, jak odpowiedzialnie i z oddaniem wypełniać obowiązki wobec Boga i ludzi. Piękną ilustracją tego, o czym mówię, jest np. akcja Tatry po męsku, kiedy to w góry ruszają ojcowie wraz ze swoim synami. Bez obaw dzielcie się z waszymi dziećmi swoim życiowym doświadczeniem. Rodzic powinien mówić, co jest dobre, a co złe - twierdzi psychologia. W tym zadaniu bądźcie mocni darami Ducha Bożego, zwłaszcza cnotą męstwa! Męstwo jest, rzecz jasna, owocem wiary, nadziei i miłości. Kiedy wierzymy w obietnice Boga, mamy pełne zaufanie w siłę Bożą, a nie naszą. Kiedy miłość jest naszym „napędem” i naszą motywacją, wtedy męstwo wypełni nas w sposób naturalny!

Apokalipsa - czyli Objawienie św. Jana uświadamia nam, że Duch Boży, Duch Święty, Paraklet - Pocieszyciel nieustannie mówi do Kościołów. Dziś przemawia do Kościoła katowickiego. Najpierw, jak do Kościoła w Filadelfii mówi nam: „Trzymaj, co masz, by nikt twego wieńca nie zabrał!” (Ap 3,11). Oznacza to, że wierność nie zależy od siły, lecz od wiary pojedynczego człowieka i to ona przesądza o wierności całej wspólnoty. Doświadczenie uczy, że siła łańcucha zależy od mocy każdego, pojedynczego ogniwa! To stwierdzenie dotyczy również łańcucha pokoleń ludzi wiary! Mamy pozostać wierni temu, co otrzymaliśmy, co odziedziczyliśmy po naszych przodkach. Przed nami rocznice, które nam uświadamiają to dziedzictwo, na którego straży nas postawiono i które mamy przekazać przyszłym pokoleniom. Jest wśród nich rocznica wybuchu I powstania śląskiego, które rozpoczęło się 16 sierpnia 1919 roku po masakrze górników w Mysłowicach. Po kolejnych zrywach górnośląskiego ludu 20 czerwca 1922 roku zaowocowało ono włączeniem części Górnego Śląska do Polski. Postacie, które wniosły szczególny wkład w rozwój duchowy, kulturalny, gospodarczy, polityczny i społeczny Górnego Śląska



w odrodzonej Polsce, będzie upamiętniać „Panteon Górnoląski”, który powstanie - mamy taką nadzieję - w podziemiach katowickiej archikatedry. Ta instytucja będzie przypominać i upamiętniać, a przede wszystkim pouczać nas i następne pokolenia życiorysami wybitnych, że na największym skarbem naszej

ziemi nie jest węgiel, nawet ten koksujący z Jastrzębskiej Spółki Węglowej - lecz ludzie: mężni, wierni, pracowici i pobożni. Mówiąc współczesnym językiem: kapitał ludzki!

Duch Święty mówi i do nas: „Odstąpiłeś od pierwotnej miłości” (Ap 2,4). Pierwotna miłość do Jezusa obejmuje dwa wymiary: pierwszym jest miłość do stworzenia; drugim - miłość nadprzyrodzona. Miłość do stworzenia wyraża się np. w naszym zaangażowaniu w kwestie ekologiczne. W encyklice *Laudato si* papież Franciszek przekonuje, że obecnie „nie ma dwóch odrębnych kryzysów - środowiskowego i społecznego - lecz istnieje jeden złożony kryzys społeczno-ekologiczny”. By go rozwiązać, „konieczne jest „zintegrowane podejście do walki z ubóstwem, aby przywrócić godność wykluczonym i jednocześnie zatroszczyć się o naturę”. Pod pojęciem „integralna ekologia” rozumie się (1) moralny nakaz, aby bronić środowisko, (2) troskę o stworzenie rozumianą jako cnota sama w sobie, a także (3) potrzebę nowej solidarności w celu urzeczywistnienia dobra wspólnego.

Umiłowani, miłość nadprzyrodzona otwiera nasze serca na dar, jaki czyni nam Bóg ze swego Syna. Z tą miłością przyjęła Maryja Jezusa w tajemnicy zwiastowania. Tę miłość Duch Święty oczyszcza i umacnia. Przyjęcie jej jest niezwykle ważne, bo kluczowa dla przyszłości świata, Kościoła i człowieka jest walka z grzechem. Mamy bolesną świadomość własnej słabości i grzeszności. Dlatego przyszliśmy tu po oczyszczenie w sakramencie pokuty i po moc Bożego Ducha!

„Obyś był zimny albo gorący!”- mówi do nas Duch Boży, jak do Kościoła w Laodycei. „Ty bowiem mówisz: «Jestem bogaty» i «wzbogaciłem się», i «niczego mi nie potrzeba», a nie wiesz, że to ty jesteś nieszczęsny i godzien litości, i biedny, i ślepy, i nagi”. Już w czasach Starego Testamentu Pan Bóg przestrzegał: „A gdy się najesz i

nasycisz, zbudujesz sobie piękne domy i w nich zamieszkas; gdy ci się rozmnoży bydło i owce, obfitować będziesz w srebro i złoto, i gdy wzrosną twe dobra - niech się twe serce nie unosi pychą, nie zapominaj o Panu, Bogu twoim, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. [...] Obyś nie powiedział w sercu: To moja siła i moc moich rąk zdobyły mi to bogactwo. Pamiętaj o Panu, Bogu twoim, bo On udziela ci siły do zdobycia bogactwa, aby wypełnić dzisiaj przymierze, jakie poprzysiągł twoim przodkom” (Pwt 8,11-18). Pamięć o Bogu to pamięć o Jego przykazaniach! Pamiętaj, abyś dzień święty święcił (III)! Tu, u Matki Bożej Piekarskiej, stoimy od zawsze na straży niedzieli, bo „niedziela jest Boża i nasza”! A wszyscy uczmy się rodzinnego świętowania, przeżywania niedzieli. W tym dniu trzeba „pamiętać o Panu, Bogu twoim, bo On udziela ci siły do zdobycia bogactwa”; trzeba umacniać więzi z najbliższymi, którzy na różne sposoby zbyt szybko odchodzą; trzeba wyrwać się z kierunku codzienności ku światłu Bożej prawdy i miłości. Trzeba zbliżyć się do natury i kultury! A przy tym, Bracia, nie rezygnujcie, proszę, z niedzielnej Mszy św., z sakramentu pokuty, z uczynków miłosierdzia, z odwiedzania starszych i chorych krewnych, znajomych. Umacniajcie się dobrym słowem, także tym drukowanym w naszym tygodniku dobrych wiadomości, jakim jest „Gość Niedzielny”. Przyjmijcie i ten numer wydrukowany specjalnie na dziś, specjalnie dla was.

Trzeba go zwłaszcza w przestrzeni społecznej, aby nie zabrakło nam wewnętrznej siły św. Piotra i śmiałości św. Pawła, szczerego zaangażowania się w obronę dobrego imienia społeczności Kościoła, bo - powtórzę słowa św. Jana Pawła - „tu już nie chodzi tylko o przyszłe tysiąclecie. Nie chodzi o ten czas, który przemija. Tu chodzi o wieczność”. W adhortacji *Gaudete et exsultate* papież Franciszek napisał: „Na naszych oczach następuje «zepsucie duchowe»”, o którym stwierdza, że „jest gorsze niż upadek grzesznika, ponieważ polega ono na ślepotcie wygodnej i samowystarczalnej, przy której w końcu wszystko zdaje się być dopuszczalne: oszustwa, oszczerstwa, egoizm i wiele subtelnych form skoncentrowania na sobie samym, «sam bowiem szatan podaje się za anioła światłości» (2 Kor 11, 14)”.

Tutaj, w Piekarach, rodzimy się na nowo w mocy Bożego Ducha, jako Kościół, który trwa „jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa i braćmi Jego”. Na modlitwie, którą wypowiadamy teraz w imieniu wszystkich słowami papieża Leona XIII: „Duchu Święty, Duchu Prawdy, przyjdź do naszych serc. Obdarz narody Twoim światłem i Twoją jasnością, aby się zjednoczyły w wierze i znalazły upodobanie w Tobie. Duchu Stwórco, stój nieustannie przy Twoim Kościele. Obdarz go Twoją mocą i siłą, aby oparł się wszystkim wrogom napaściom. Odnów swą łaską ducha sług swoich, których namaściłeś, aby wielbili Imię Ojca i Jego Syna Jednorodzonego”. Amen.

Szczęść Boże!

Homilia Abpa Marka Jędraszewskiego

1. Maryja, Matka Jezusa

Chrystus doskonale wiedział, że tuż za drzwiami Wieczernika czai się zło, kłamstwo, zdrada i przemoc. Od Wieczernika do pałacu Kajfasza było przecież nie aż tak daleko. Przed chwilą Judasz opuścił grono Apostołów i wszedł w ciemności nocy (por. J 13, 30). A Jezus, wiedząc, że jest to pożegnanie z najbliższymi, zaczął mówić o miłości. O Bogu, który jest miłością (por. 1 J 4, 8b), przezwyciężając wszelki grzech i niewierność. I o człowieku, który jest powołany do uczestnictwa w tej Bożej miłości.

Podstawowym warunkiem tego uczestnictwa jest słuchanie słowa Bożego i jego zachowywanie (por. Łk 11, 28). „Kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką” powiedział Pan Jezus, jeszcze u początków swej publicznej działalności na palestyńskiej ziemi (Mk 3, 35). Łatwo nam sobie wyobrazić, że kiedy wypowiadał słowo „matka”, myślał o Maryi i że wtedy uczniowie wyczuli w Jego głosie szczególnie ciepło i wzruszenie. Przecież jako nazaretańska dziewczyna przyjęła Go do swego dziewiczego łona, otwierając się na przedziwne działanie Ducha Świętego. Jej zawdzięczał swe człowiecze życie. Dzięki Niej stał się podobny do nas, ludzi, we wszystkim - oprócz grzechu (por. Hbr 4, 15). A przede wszystkim Jego, Jednorodzonego Syna Bożego, obdarzyła najpiękniejszą, najbardziej szlachetną, serdeczną miłością, która była przeniknięta najwyższą tkliwością. Maryja... Matka...

Drodzy Pielgrzymi!

Dziś przybywamy do Piekarni Śląskich właśnie do Niej. Wpatrujemy się w Jej Święte Oblicze. Jej dłoń wskazuje na Syna, który przyszedł na świat nie po to, aby go potępić, lecz aby go zbawić (por. J 12, 47b). Na cudownym piekarskim obrazie także Pan Jezus wskazuje na swą Dziewiczą Matkę, jakby tym gestem chciał wyrazić całą swoją wdzięczność za to, że zechciała Go do Siebie przyjąć, mówiąc do Anioła Gabriela: „Niech Mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1, 35). Wdzięczność za to, że urodziła Go w trudnych warunkach betlejemskiej groty. Że Go nam wszystkim dała. Owe cudownej nocy, gdy „nadeszła pełnia czasu” (por. Ga 4, 4), to właśnie dzięki Niej aniołowie mogli śpiewać: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania” (Łk 2, 24).

2. Nauczycielka miłości

Od chwili Zwiastowania, dzięki Fiat Maryi, Chrystus, Boży Syn, stał się Bratem każdego i każdej z nas. Wziął na siebie cały nasz człowieczy los - z jego trudami istnienia, dorastania, przemijania, podatności na zranienie, z jego bólem i cierpieniem. To dzięki Niej - Maryi. To dzięki Niej Bóg jest tak bliski nam - niemal na wyciągnięcie ręki. Po latach, w swoim Pierwszym Liście św. Jan Apostoł tak oto wyraził tę prawdę: „Co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotyczyły nasze ręce - [to wam oznajmiamy]” (1 J, 1, 1).

Równocześnie uczymy się od Niej, jak kochać Chrystusa. Nasza miłość do Niego nie ma nic z czułości i nie buduje się z samych tylko wzruszeń. Jest - powinna być - na wskroś przeniknięta Bożą mądrością. Sam Chrystus bardzo jasno ukazał warunki tej miłości, mówiąc do Apostołów w Wieczerniku: „Jeśli Mnie kto

miłuje, będzie zachowywał moją naukę. (...) Kto Mnie nie miłuje, ten nie zachowuje słów moich” (J 14, 23a. 24). Przestrzeganie nauki Chrystusa sprawia, że stajemy się uczestnikami życia Trójcy Świętej: „Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać” (J 14, 23b). Maryja niejako nawiązuje do tych właśnie słów swego Syna, mówiąc do uczniów w Kanie Galilejskiej w krótkim, bardzo po męsku brzmiącym poleceniu: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam [mój Syn] powie” (J 2, 5b). Jego słowo jest przecież jasne - trzeba tylko chcieć je usłyszeć. Jego słowo jest prawdziwe - bo On jest Prawdą (por. J 14, 6). Jego słowo wzywa do czynu - więc wprowadzajcie w czyn przykazania miłości. „Zróbcie wszystko!” - znaczy: wszystko bez wyjątku, nie wybierając z Ewangelii tylko tych słów, które akurat nam odpowiadają, a odrzucając to, co wymagałoby od nas trudu nawrócenia, porzucenia zła, odejścia od błędnych przyzwyczajeń i upodobań. Tylko wtedy, gdy przyjmujemy Chrystusa jako jedną i niepodzielną Prawdę, możemy doświadczyć, że Jego Ewangelia niesie z sobą prawdziwe, dogłębne wyzwolenie: „Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 31b-32).

3. Matka Kościół

Mocy tej wyzwalającej prawdy doznajemy szczególnie wtedy, gdy od Chrystusa uczymy się miłości do Kościoła. Kościół bowiem był, jest i będzie Jego Oblubienicą. Jak pisze św. Paweł w Liście do Efezjan, „Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany” (Ef 5, 25b-27). Ponieważ Chrystus na krzyżu przelał za Kościół swoją krew, Kościół jest święty. Tę właśnie prawdę wyznajemy podczas każdego Credo, mówiąc: „Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół”.

Dla Chrystusa Kościół jest Oblubienicą, natomiast dla nas - Matką. Mater Ecclesia - Matka Kościół. Święta Matka Kościół. Jest Matką naszą, ponieważ w chwili Chrztu świętego zrodził nas do życia wiecznego. To on dał nam łaskę wiary. To on uczy nas wzrastania w miłości do Boga i do bliźniego. To on umacnia w nas nadzieję znalezienia się ostatecznie i na wieczność całą w niebiańskim Jeruzalem. To wszystko sprawia, że o Kościele winniśmy myśleć ze czcią - właśnie tak jak o Matce, mimo że jest on złożony także z ludzi grzesznych.

Drodzy Bracia i Siostry!

Dziś znajdujemy się sytuacji, kiedy w przestrzeni medialnej i społecznej wiele się mówi o grzechach wiernych Kościoła. Zważywszy na pewne obiektywne fakty, wszyscy czujemy się zawstydzeni i upokorzeni z powodu postępowania tych osób duchownych, które sprzeniewierzyły się swemu kapłańskiemu lub zakonnemu powołaniu. Jednakże mówienie, że cały Kościół jest zły, jest po prostu nieprawdą, a przez to wielką krzywdą wyrządzaną ogromnej większości wspaniałych i gorliwych kapłanów. Ojciec Święty emeryt Benedykt XVI pisze nawet, że takie kłamliwe uogólnianie jest dziełem złego ducha. Przecież, obiektywnie i bezstronnie rzecz biorąc, w Kościele dzieje się bardzo wiele dobra. Jest tak przede wszystkim dlatego, że „Kościół Boży (...) także dzisiaj jest właśnie narzędziem, za pomocą którego Bóg nas zbawia

Bardzo ważne jest przeciwstawianie kłamstwu i półprawdom diabła pełnej prawdy: Tak, w Kościele jest grzech i zło. Ale także dzisiaj jest święty Kościół, który jest niezniszczalny. Także dzisiaj jest wielu ludzi, którzy pokornie wierzą, cierpią i kochają, w których ukazuje się nam prawdziwy Bóg, kochający Bóg. Bóg ma także dzisiaj swoich świadków (martyres) na świecie. Musimy tylko być czujni, by ich zobaczyć i usłyszeć”. W tym kontekście Benedykt XVI daje nam świadectwo o sobie samym: „Mieszkam w domu [na terenie Watykanu], w małej wspólnotie ludzi, którzy odkrywają takich świadków Boga żywego w codziennym życiu i radośnie wskazują na to również mnie. Widzieć i odnaleźć żywy Kościół jest cudownym zadaniem, które wzmacnia nas samych i pozwala nam ciągle na nowo weselić się wiarą”.

Drodzy Pielgrzymi do Matki Boskiej Piekarskiej!

Właśnie tutaj, u Jej stóp, uczymy się miłości do Kościoła naszej Matki. Tutaj przypominamy sobie tak dawną, a równocześnie tak aktualną prawdę: „O matce nigdy źle”. Natomiast o jej dzieciach, gdy trzeba, trudną i bolesną prawdę należy odświeżać. Czynimy to tylko i wyłącznie po to, aby dzieci, które ją, świętą Matkę Kościół, tak boleśnie swą niewiernością dotknęły, mogły przejrzeć, nawrócić się, na ile się da wynagrodzić za wyrządzone krzywdy, odpokutować... Tutaj też, w Piekarach, postanówmy sobie, aby brać przykład z papieża Benedykta XVI i umieć cieszyć się i radować z każdego dobra, które dzieje się w Kościele. By umieć cieszyć się również z tej Pielgrzymki i dziękować Matce Bożej za to, że nas tu dzisiaj do siebie zaprosiła, tu zgromadziła i za swoją przyczyną pozwoliła wielbić Boga.

4. Dzień Matki

Wpatrując się w Obraz Matki Boskiej Piekarskiej i rozważając gest Pana Jezusa, który swą rączką wskazuje na Maryję, uczymy się od Niego miłości do naszych matek. Dzisiaj przecież Dzień Matki. Każdy z nas, tutaj obecnych, jest dzieckiem swojej matki. „Matka jest tylko jedna” - słyszymy niekiedy. To głęboka, choć, z drugiej strony, tak oczywista prawda. „Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś” (Łk 11, 27b). Te słowa nieznanej nam z imienia kobiety z Ewangelii św. Łukasza, skierowane do Pana Jezusa, odnoszą się także do naszych kochanych Mam. Matka: nosiła nas z trudem, karmiła z macierzyńską tkliwością, cieszyła się z każdego kolejnego samodzielnego kroku, z dumą patrzyła na każdy nasz sukces, pocieszała w chwilach niepowodzeń, cicho płakała, gdy spotkało nas jakieś nieszczęście, brała do ręki różaniec, kiedy chciała uchronić nas przed złem. Dzisiaj z ogromnym szacunkiem i wdzięcznością myślimy o nich - naszych matkach, niezależnie od tego, czy żyją one jeszcze i po powrocie do naszych domów będziemy mogli wręczyć im bukiet kwiatów, czy też przeszły już one z tego świata do domu Ojca i w akcie szczególnej podziękii tutaj, przed Cudownym Obrazem Piekarskiej Pani, złożymy im dar modlitwy serdecznej, prosząc Boga o wieczne dla nich odpoczywanie...

Drodzy mężowie, uczestnicy dzisiejszej pielgrzymki do Matki Boskiej Piekarskiej!

Prawda o miłości do naszych matek odnosi się także do waszych żon, które są matkami waszych dzieci. Waszym świętym obowiązkiem jako ojców jest uczenie waszych dzieci tego, by umiały kochać, szanować i czcić swoje matki - tak, jak to jest zapisane w IV Przykazaniu Dekalogu: „Czcij ojca swego i matkę swoją!”. Należę do pokolenia, które przy każdym przywitaniu i pożegnaniu z mamą całowało ją w rękę. Pamiętam mego ojca, który mnie kiedyś upominał, gdy z powodu jakiegoś irracjonalnego

wstydu wobec innych poprzestałem tylko na uściśnięciu jej dłoni. „Matkę zawsze całuje się w rękę” - powiedział dobitnie. I tak też już od tej pory zawsze czyniłem.

Drodzy mężczyźni i młodzieńcy! Pozwólcie, że zwrócę się do was z gorącym apelem: często rozważajcie słowo, które skierował do nas Pan Bóg w IV Przykazaniu, mówiąc: „Czcij matkę swoją!”. Właśnie tak, a nie inaczej: „Czcij!”.

4. Matka Ojczyzna

W słowo „Czcij!” z IV Przykazania Dekalogu wpisana jest także miłość do Ojczyzny. Ona również jest naszą matką. Jak bardzo niełatwa jest ta nasza miłość do niej, ale i jak bardzo konieczna, świadczą trzy kolejne Powstania Śląskie. W tym roku przypada setna rocznica pierwszego z nich. Powszechnie śpiewano wtedy Rotę Śląską, nawiązująca do słynnej Roty Marii Konopnickiej: „Ojczyzno święta, kraju nasz! / Z Tobą nam żyć, umierać! / Niezłomnie stoi śląska straż, / Polsko, Twa wierna czeladź. / Zabrzmi i dla nas złoty róg, / tak nam dopomóż Bóg!”.

Jakże więc dzisiaj nie przypomnieć owej szczególnej wymiany słów, do jakiej doszło dnia 20 czerwca 1922 roku na rynku w Katowicach, gdy już po ostatecznym zatwierdzeniu polskich granic do stolicy Górnego Śląska wkraczała polska armia. Wojciech Korfanty mówił wtedy niezwykle podniosłym tonem: „Przybyłaś do nas, Polsko! Z sercem, przepelnionym czcią nabożną, witamy Cię, Matko-Ojczyzno! W tej wielkiej chwili dziejowej, my najmłodsze Twoje dzieci, ślubujemy Ci wierność, miłość i posłuszeństwo bez granic, a za to przyjmij nas jako oddane Ci sercem i duszą dzieci Twoje, które Twoje zjawienie się na ziemi naszej gorzkimi łzami wyplakały i potokami krwi okupiły. Polsko! Bądź nam matką troskliwą - ostatnie wbijasz pale granic Twoich. Tu na Zachodzie stoi żywy mur z piersi mężów, w boju zahartowanych, gotowych zawsze do Twojej obrony”. Na to odpowiedział mu stojący na czele polskich wojsk gen. Stanisław Szeptycki: „Panie Pośle! (...) Należy ustalić fakty. Gdyby ze sprawozdań o dzisiejszych uroczystościach świat sądził, że dzisiejszy zwycięski marsz żołnierza polskiego na Ziemię Górnos Śląską jest zasługą wojska, to muszę stwierdzić, że przyczyną naszej tu obecności jest przede wszystkim dzielny lud górnośląski, prowadzony w pierwszym rządzie przez duchowieństwo. Duchowieństwo to rozbudziło w ludzie śląskim nastrój wysokiej wiary w zwycięstwo prawdy i sprawiedliwości. Wiara wymaga męczenników. Tych na Górnym Śląsku nigdy nie brakło. Więc symbolicznie wręczam rzucone mi kwiaty Tobie, Panie Pośle, czcząc w ten sposób pamięć wielkich poległych bohaterów górnośląskiego ludu”.

Drodzy Pielgrzymi!

Raz jeszcze kierujemy nasz wzrok w stronę Cudownego Obrazu Piekarskiej Pani. Matka wskazuje swą dłonią na Syna. Syn ma swą rączkę skierowaną ku Matce. Ona dała nam Zbawiciela świata. On, umierając na krzyżu, obdarzył nas swą Matką. Dostrzegamy w tym przepiękny przejaw Bożej miłości, która najpierw objęła Maryję i uczyniła Ją Pośredniczką łask wszelkich. Widzimy w tym także tkliwość miłości Boga, który pragnie nas objąć swą mocą i wewnątrznie przemienić. Który pragnie nadać najbardziej szlachetny kształt naszej miłości do Niego, naszego Stwórcy, Odkupiciela i Pocieszyciela, jak również naszej miłości do Kościoła, do naszych matek, do Ojczyzny. Boża miłość stoi u progu naszych serc i do nich kołacz. Czy się na nią otworzymy? W tym tak ważnym dla naszego życia momencie, z głębi naszych serc spragnionych autentycznej miłości, wołamy: Matko Syna Bożego, Matko nasza, Matko pięknej miłości - módl się za nami!

Z życia parafii i sanktuarium...

* W piątek 14. czerwca, o godz. 17.30 zapraszamy na nabożeństwo i mszę św. dziękczynną z okazji 20 rocznicy beatyfikacji, pochodzącego z naszej parafii, ks. Józefa Czempieła, kapłana i męczennika.

(Ks. Józef Czempiel był cenionym duszpasterzem, działaczem społecznym i narodowym oraz publicystą. Urodził się 21. września 1883 r. w Józefce (obecnie w granicach administracyjnych Piekar Śląskich). Został ochrzczony 23. września 1883 r. w piekarskiej bazylice. 22. czerwca 1908 r. przyjął święcenia kapłańskie, a swoją mszę prymicyjną odprawił w rodzinnej parafii przed cudownym obrazem Matki Bożej Piekarskiej 25. czerwca 1908 r. Przez kilkanaście lat pracował w różnych parafiach Górnego Śląska i Śląska Opolskiego. W 1922 r. został proboszczem parafii Wniebowzięcia NMP w Wielkich Hajdukach (obecnym Chorzowie Batorym). Funkcję tę pełnił aż do 13. kwietnia 1940 r., kiedy to został wywołany z konfesjonatu i aresztowany przez funkcjonariuszy gestapo w ramach akcji zwalczania polskiej inteligencji. Ostatnie dwa lata życia spędził w obozach koncentracyjnych w Dachau, w Mauthausen-Gusen i ponownie w Dachau, gdzie został zagazowany prawdopodobnie 4. maja 1942 roku. Jego ciało zostało skremowane, a prochy rozsypane w nieznanym miejscu. Jego symboliczny grób - napis, znajduje się na grobie rodziców i siostry, na naszym cmentarzu parafialnym. 13. czerwca 1999 r. papież Jan Paweł II, wśród 108. Męczenników II wojny światowej ogłosił go błogosławionym.)



* Z okazji pielgrzymki mężczyzn i młodzieńców do Matki Bożej Piekarskiej, Ks. Abp Salvatore Pennacchio, Nuncjusz Apostolski w Polsce, który przewodniczył Eucharystii na wzgórzu piekarskim, przekazał w darze naszemu sanktuarium srebrny medal (szer. 7 cm) (wybity z okazji 100. rocznicy przywrócenia relacji dyplomatycznych między Polską a Stolicą Apostolską) i złożony różaniec, a nasz Metropolita, Ks. Abp Wiktor Skworec przekazał złoty, biskupi krzyż pectoralny z łańcuchem, wyłożony szlachetnymi kamieniami.

* Członków Parafialnej Rady Duszpasterskiej zapraszam na przedwakacyjne spotkanie w piątek 14. czerwca po mszy św. wieczornej w Centrum Pielgrzymkowym.

* Relikwie bł. męczenników z Peru zostały umieszczone w ołtarzu kaplicy N. S. P. J., a relikwie św. Dzieci Fatimskich - w ołtarzu kaplicy pojednania.

* Na naszym cmentarzu parafialnym, w kaplicy (M. B. Bolesnej) zostały zainstalowane nowe witraże (koszt: 30 tyś. zł). Za wszelkie ofiary składane na ten cel, także kopertowe, składamy serdeczne Bóg zapłać!

* Z serca dziękuję Grupie Przewodników Sanktuarijnych za zamówienie mszy św. z okazji 30. rocznicy moich święceń kapłańskich, a Parafianom i Gościom za udział w tej Eucharystii, modlitwy, wszelkie wyrazy dobroci i życzliwości, których doznałem z tej okazji... Bóg zapłać!

Historia rodziny Schaeferów

Zygmunt Schaefer: „Schaeferowie. Zakład Sztuki Kościelnej. 120 lat w służbie dla Piekar Śląskich”

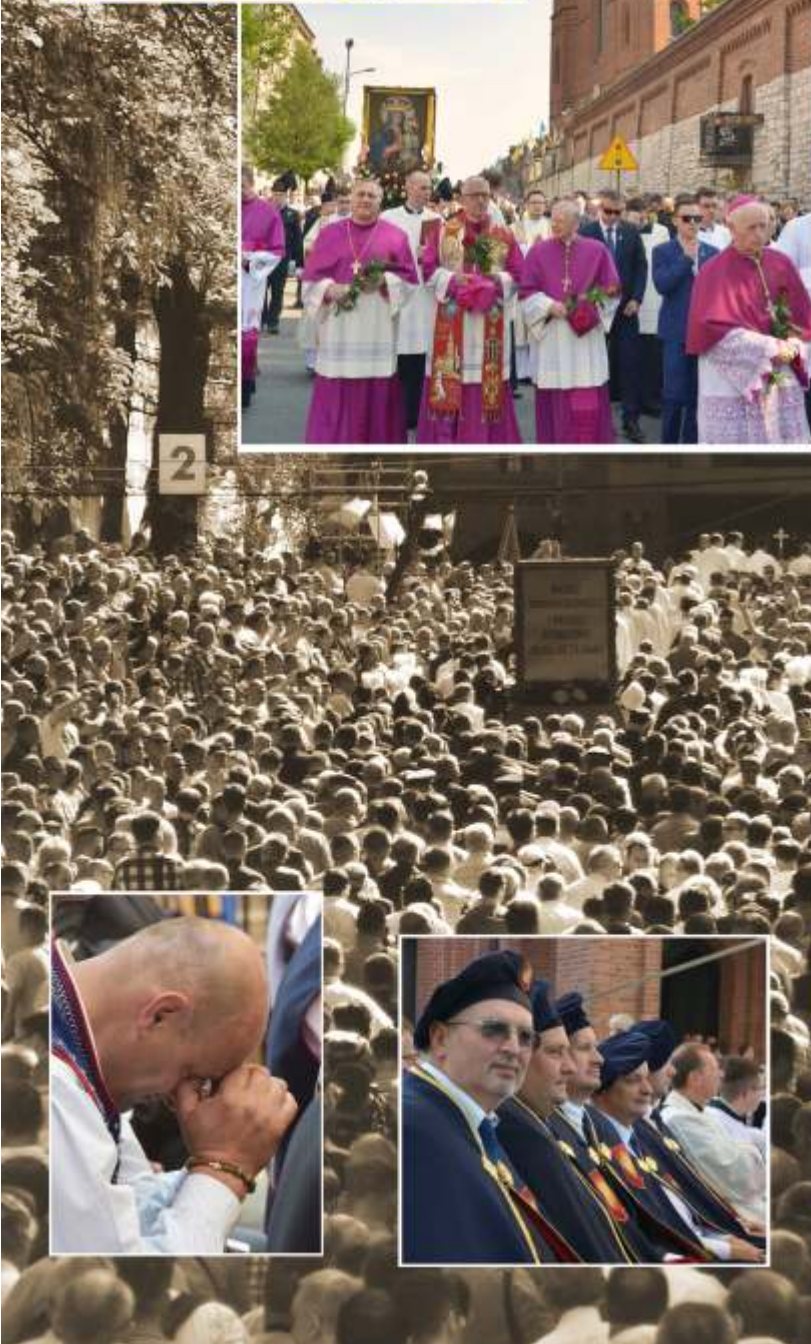
Na książkę o historii rodziny Schaeferów zapewne wielu piekarzan czekało wiele lat. „Schaeferowie. Zakład Sztuki Kościelnej. 120 lat w służbie dla Piekar Śląskich” ukazała się w kwietniu tego roku. Jest to zapis poszukiwań genealogicznych Zygmunta Schaefera, członka tejże rodziny. Autor przedstawił losy rodziny, rozpoczynając od swojej praprababci Rosel Schaefer (nazwisko panieńskie) - Hausdorff (nazwisko po zmarłym mężu), która osiedliła się w Piekarach ok. 1850 roku i prowadziła restaurację przy ul. Mariackiej w okolicach piekarskiej bazyliki. Przodkini Zygmunta Schaefera zdecydowała się na konwersję na katolicyzm. Chrztu udzielił jej i jej synom ks. Jan Alojzy Fitze. Wcześniej wyznawała judaizm. Żydowskim korzeniom rodziny Zygmunt Schaefer poświęca wiele uwagi w swojej książce. Trzeci syn Rosel - Peter Schaefer, który przejął dobrze prosperującą restaurację, w krótkim czasie stał się właścicielem kilku nieruchomości w rozbudowujących się Piekarach. W związku z Theophile Wiktoria miał ośmioro dzieci: Aleksandra, Teofila, Kasimira, Franziskę, Marię, Stefana, Alfonsa, Leona.

Kazimierz Schaefer (1874-1942) był twórcą piekarskiego Zakładu Sztuki Kościelnej. Opisywany jest jako przemysłowiec, kupiec, księgarz, działacz narodowy, patriota. Na początku zajmował się handlem luksusowymi artykułami papierniczymi. W 1898 r. otworzył Zakład Sztuki Kościelnej, gdzie zajmował się produkcją figur gipsowych i dewocjonaliów. Kiedy w 1914 r. został zmobilizowany do wojska, fabryka przedsiębiorstwo pracowało bez przerw, ponieważ obowiązki przejęła żona Kazimierza - Gertruda. Wiadomo, że Kazimierz Schaeffer pomagał powstańcom śląskim, był zaangażowany w uroczystości koronacyjne obrazu Matki Boskiej Piekarskiej w 1925 r., był inicjatorem sadzenia drzewek pomiędzy kaplicą św. Barbary a Studzienką z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości. Schaeffer zaprosił także pisarkę Polę Gojawiczyńską, która opisała śląskie rodziny w powieści „Ziemia Elżbiety”. W 1935 r. dla młodzieży i pedagogów Liceum Ogólnokształcącego im. króla Jana III Sobieskiego otworzył ekspozyturę księgarską. W 1939 r. musiał uciekać z Piekar, ponieważ rok wcześniej ofiarował karabin maszynowy Wojsku Polskiemu. Zmarł na zawał serca w 1942 roku i został pochowany w grobowcu rodzinnym na cmentarzu parafialnym w Piekarach Śląskich.

O ile za życia Kazimierza Schaefera zakład prowadził różnicowaną działalność (wytwórnia figur, szcycie

sztandarów i szat liturgicznych, sprzedaż obrazów Stefana Schaefera - brata Kazimierza, dewocjonaliów i książek nie tylko w Piekarach, ale także w filiach w Katowicach, Chorzowie, we Lwowie), tak po jego śmierci w czasie II wojny światowej majątek rodziny częściowo przepadł. Najstarszy syn Kazimierza Szymon przebywał w obozie koncentracyjnym, a pozostali Alojzy, Aleksander, Mieczysław musieli się ukrywać. Alojzy, któremu ojciec zapisał w testamencie Zakład po wyzwoleniu musiał zaczynać właściwie od zera. Zapotrzebowanie na figury po wojnie drastycznie spadło. Do tego Alojzy zmagał się w licznych kontrolami skarbowymi. Doprowadziło go to do załamania nerwowego i depresji. Po jego śmierci w 1975 r. Zakład przejęła żona Stefania i córka Barbara. Obecnie Zakład Sztuki Kościelnej jest jednym w Polsce, w którym powstają figury sakralne o naturalnej wielkości. Jest także jednym z nielicznych w Europie, który korzysta matryc, technologii i receptur identycznych jak 120 lat temu. Rodzina Schaeferów miała duży wpływ na życie lokalnej społeczności.







Gaude Mater Polonia!

**Raduj się, Matko-Polsko, w sławne potomstwo płodna!
Króla królów i najwyższego Pana wielkość uwielbiaj chwałą przynależną.**

Słynna pieśń zacytowana powyżej, ciesząca się ogromną popularnością i wykonywana podczas niemal wszystkich uroczystości patriotycznych, towarzyszy naszemu narodowi od kilkuset lat. Jej pierwsze słowa stanowiły także myśl przewodnią pielgrzymki św. Jana Pawła II do Polski w roku 1979. To wówczas do Piekarskiej madonny trafiły w darze: papieska stula oraz świeca wotywna, które jako niezwykle pamiątki pontyfikatu Wielkiego Polaka są przechowywane w naszym sanktuarium. By jednak nie poprzestać tylko na szczytaniu się materialnymi dowodami więzi łączącej Karola Wojtyłę z Matką Sprawiedliwości i Miłości Społecznej, warto przypomnieć jego słowa wypowiedziane do rodaków przed 40 laty, a przypominając urzeczywistnić to przebogate dziedzictwo, jakie pozostawił nam w testamencie.

Czuwać - to znaczy strzec wielkiego dobra.

Pierwsza fraza, która zwróciła moją uwagę podczas lektury wypowiedzi papieskich z jego pielgrzymki do ojczyzny pochodzi z rozważania wygłoszonego podczas apelu jasnogórskiego. Papież wypowiada je w kontekście uniwersalnym, adresując swoje słowa do wszystkich Polaków: „być chrześcijaninem - to znaczy czuwać. Tak jak czuwa żołnierz na straży, albo jak czuwa matka przy dziecku, albo jak czuwa lekarz przy chorym”. Jakże proste, a zarazem bardzo konkretne jest wezwanie Ojca świętego, który opisuje naszą ziemską misję jako nieustanną troskę o dobro, które nas przerasta. Człowiek wierzący jest wezwany i zaproszony przez Boga do tego, by w imię ewangelii być gotowym na poświęcenie własnego interesu i osobistych aspiracji na rzecz służby innym. Jest to jak się okazuje bardzo trudne zadanie, któremu niejednokrotnie nie potrafimy sprostać. Obserwujemy wokół siebie narastającą agresję, niechęć, pragnienie zemsty, brak liczenia się z potrzebami drugiego człowieka. Stąd właśnie - ze złe pojętego indywidualizmu - rodzi się obecna trudna kondycja, w jakiej znalazł się świat i człowiek. Pierwotna pokusa, aby uczynić sobie ziemię poddaną bez oglądania się na jakiegokolwiek zakazy czy nakazy wciąż jest żywa. Realizuje się ona za każdym razem, gdy sprowadzamy Boga do „skutecznego amuletu”, który ma nam zapewnić pomyślność. Idziemy do Kościoła, by uspokoić sumienie. Modlimy się, by zyskać przychyłność nieba. A gdy przychodzi konieczność okazania cierpliwości naszym sąsiadom, znajomym z pracy, klientom, petentom itp. stajemy się nieprzystępni i zamiast okazać im serce, stawiamy naszą

wygodę na pierwszym planie.

Ale czy tego chce od nas Jezus? Z pewnością nie. On umierając za nas na Krzyżu, odniósł zwycięstwo, którego znaczenie jest tak doniosłe, iż w liturgii Kościoła świętuje się jej nieprzerwanie przez 50 dni. W tym właśnie czasie pięćdziesiątnicy przypadła papieska pielgrzymka do Polski. Stąd liczne w niej odniesienia i akcenty nawiązujące do Zesłania Ducha Świętego. Wydarzenie to stanowiące efekt chwalebnej męki i zmartwychwstania Pańskiego przypomina nam, iż w wędrówce za Jezusem nie możemy ograniczać się do pustego grobu i zamknąć się w naszych lękach. Choć nawet czasami pozornie Bóg nas opuszcza, szokując tak jak apostołów w wielkanocny poranek, to prędzej czy później pokazuje nam, że Jego „zniknięcie” jest dla nas o wiele lepsze, niż nieustanna obecność. On nie pozostawił uczniów ani na chwilę samymi. Duch Święty stale czuwał, by wytrwali wierni zapowiedzi Mistrza: „poślę wam pocieszyciela”. Takie było również przesłanie św. Jana Pawła II, kiedy po rozpoczęciu nowego etapu swojej posługi Kościołowi pojawił się w kraju i umacniał swych rodaków. Nadzieja jaka została zasiana wówczas w sercach sprawiła, że wołanie z placu Zwycięstwa i przejmujące słowa „Niech zstąpi Duch twój i odnowi oblicze tej ziemi” ziściły się całkiem szybko, bo już 10 lat później.

Apel Jasnogórski: modlitwa polskich serc.

Drugi inspirujący mnie fragment znaleziony w rozważaniach papieskich: „pora, by uświadomić sobie jak wielkim dobrem jest nasza wiara i jak wielkim dobrem jest całe to dziedzictwo ducha, które z niej bierze początek w naszych dziejach. Czuwać - to znaczy pamiętać o tym wszystkim. Mieć wyostrzoną świadomość wartości, jakie zawierają się w życiu każdego człowieka po prostu przede wszystkim dlatego, że jest człowiekiem. Dlatego, że został stworzony na obraz i podobieństwo Boga samego, dlatego, że został odkupiony Krwią Chrystusową. Czuwać - to znaczy pamiętać o tym wszystkim. Pamiętać za siebie i bardzo często, z reguły, za drugich. Za rodaków. Za bliźnich”. Pontyfikat św. Jana Pawła II oprócz wielu charakterystycznych rysów naznaczony był także bardzo wyraźnie cechą, która promieniowała na cały świat: autentycznością. Papież wielokrotnie łamał protokół, który zobowiązywał go do różnych nienaturalnych zachowań. W ten sposób narażał się na niebezpieczeństwo, ale jednocześnie był blisko swoich owiec. Dzielił z nimi skarb, jaki Pan złożył w jego sercu - skarb wielkiej wrażliwości na

los drugiego człowieka. Wychodził na spotkanie tym, którzy we współczesnym świecie stoją daleko poza blaskiem jupiterów, opuszczeni i odrzuceni nawet przez najbliższych. Jego wizyty w szpitalach, w slumsach, czy w najodleglejszych i nieznanym zakątkach świata potwierdzają, że żaden człowiek wraz



ze swoim dramatem nie był dla niego mało znaczący. Każdemu starał się poświęcić należyłą uwagę. Za to tak bardzo go podziwiamy i kochamy. Kulminacją autentycznego i głębokiego zjednoczenia się z Tajemnicą Krzyża była droga krzyżowa, którą przeszedł w ostatnich dniach swego życia. Wówczas obserwowaliśmy z przejęciem, jak próbuje wypowiedzieć choć jedno słowo, by być bliżej tych, którzy gromadzili się wokół niego. I chociaż okrutna choroba naznaczona cierpieniem odebrała mu możliwość bezpośredniego kontaktu z wiernymi, nie zamknął się przed nimi, ale do końca pozostawał prawdziwym świadkiem Zmartwychwstałego.

Polonia semper fidelis.

Pielgrzymka z roku 1979 miała na celu umocnienie w wierze rodaków, którzy zmęczeni komunistycznym reżimem ciągle na różne sposoby wystawiani byli przez władze na kolejne próby oderwania ich od Kościoła. Także zachodni styl życia, dobrobyt jaki wynurzał się z relacji krewnych wyjeżdżających poza „żelazną kurtynę” zdawał się nęcić i poddawać w wątpliwość wartość poświęcenia czasu dla Boga i dla rodziny. Szaleńcza pogoń za pieniądzem stała już prawie u drzwi i nie sposób było ją powstrzymać, kiedy zmienił się ustrój polityczny naszego kraju. Stąd warto raz jeszcze zwrócić uwagę na apel Papieża, by być zawsze wiernym, pomimo wszystkich alternatywnych wizji szczęścia proponowanych przez świat. Wyrażał go wielokrotnie przemawiając do nas Polaków, ale jako piekarzanie możemy powracać do niego zawsze, odczytywać będziemy słowa wyhaftowane na papieskiej stule ofiarowanej Piekarskiemu Sanktuarium 6 czerwca w Częstochowie. Znajdują się na niej trzy łacińskie frazy: - papieskie wezwanie „Totus Tuus” (cały twój), - „Tu es Petrus” (ty jesteś Piotr), - „Polonia semper Fidelis” (Polska zawsze wierna). Właśnie to ostatnie sformułowanie ma nam

przypominać, że pomimo słabości ludzi, pomimo naszej grzeszności, wbrew logice tego świata - Kościół jest naszą świętą Matką, która nas chroni i otacza opieką. Jego moc nie wynika z ilości energii, jaką w Jego budowanie włożył człowiek, bo jak przekonał się o tym w bolesny sposób w minionych tygodniach - jesteśmy ułomnymi narzędziami. Kościół jest silny i niezniszczalny dzięki obecności w Nim Żywego Boga, który nieustannie Go odnawia i przeprowadza przez pojawiające się burze, sztormy, wichury i inne przerażające chwile ciemności i zgorzienia. Dzieje się tak dlatego, że Kościół jako wspólnota wierzących, pielgrzymująca ku niebu, to nie dzieło ludzkie, ale zamysł Boży, o którym Chrystus powiedział „bramy piekielne Go nie przemogą”. Aby to dzieło mogło rodzić dobre owoce potrzeba naszej codziennej modlitwy za siebie nawzajem, a także za kapłanów, którzy podpowiadają nam jak budować naszą więź z Bogiem. Świętość Kościoła to nie puste pojęcie, to nie (jak sądzą niektórzy) bezgrzeszność Jego członków, ale to nieustanna wytrwała walka o to, by Krzyż Chrystusa będący głupstwem dla świata, ukazywać nie jako narzędzie walki, ale jako symbol bezwarunkowej miłości. Jeśli będziemy się stawiać jej świadkami w naszych rodzinach, powstając z naszych upadków, damy światu znak, że nasze religijne życie to nie iluzja - teatr odgrywany przez aktorów, którym często zdarza się zapomnieć swej roli, ale to dowód realnego spotkania z Tym, którego serce bije w Najświętszym Sakramencie na wszystkich ołtarzach świata. Kiedyś usłyszałem słowa: „miłość zbawia świat” - oby to przestanie, tak wyraźnie bijące z pontyfikatu św. Jana Pawła II pomaga nam włączać się pomimo zniechęcenia kolejnymi porażkami, w dzieło odnowy tego świata, niosąc mu orędzie nadziei płynące z Krzyża i paschalnego misterium Chrystusa wypelnionego w Wieczerniku w dniu Zielonych Świąt.

700 lecie konsekracji – 16 cz.

W dniu 30 września 1849 roku wdzięczni uczestnicy spotkań z biskupem wrocławskim Melchior Diepenbrockiem, w miejscu, w którym biskup wyruszył pieszo do nowo wybudowanego kościoła w Piekarach, tzn przy granicy gminy z Szarlejem, po lewej stronie szerokiej, nieutwardzonej drogi, wzniesli przydrożny krzyż. Przez wiele pokoleń nazywano go „krzyżem Melchiora”. Na pamiątkę uroczystej konsekracji ks. Jan Ficek napisał i wydał broszurę
 „Krótkie opowiadanie o początkach i powstaniu nowo wybudowanego kościoła Matki Boskiej w Piekarach koło Bytomia na Śląsku” (Wrocław 1849).

15 października 1849 roku, liturgiczny dzień św. Jadwigi, księżniczki Śląska, w dowód wdzięczności za uratowanie ludności parafii od zarazy i pomoru, ks. Ficek ustanowił świętem parafialnym (obchodzono je do 1939 roku). Wówczas msze św. w Piekarach celebrowano według porządku niedzielnego, a dorośli powstrzymywali się od prac służebnych do godzin popołudniowych (obiadowych). Dzień ten był wolny od nauki w szkołach ludowych, nauczyciele przyprowadzali dzieci ze szkoły do kościoła na uroczystą mszę świętą z kazaniem i generalną komunią, a zamiast przestrzegania postu odmawiano jedną dziesiątkę różańca. W popołudniowej mszy celebrowano nabożeństwo wotywnie z procesją wokół kościoła (do udziału w tej procesji poczuwali się wszyscy mieszkańcy). Po latach miejscowy kronikarz zanotował: „Zamilkło wtedy życie robocze parafii, rolnik na bok odłożył bicz, górnik kilof, hutnik młot, dziecko książkę szkolną - by wziąć udział w ślubowaniu w nowo wybudowanym kościele. Zagraty wtedy dzwony piekarskie, lud upadł na kolana, głośno i podniosło powtarzając za stroskanym swym pasterzem słowa ślubowania ... i stał się cud z woli Bożej bowiem zaraza przycichła i nikła”.

Atmosferę tamtych dni opisał Anton Oskar Klausmann: „Już w sobotę przed takim dniem (jednym z odpustów) z najdalszych zakątków, również z tamtej strony, zza polskiej granicy, z głośnymi śpiewami i muzyką, z rozwiniętymi chorągwiami, z krzyżami przybywały prowadzone najczęściej przez swoich duchownych pielgrzymki w liczbie trzydziestu, czterdziestu, a często i stu albo dwustu osób, w większości złożone z kobiet. W niedzielę przed południem pojawiała się wielka procesja z Bytomia. Był to widok godny podziwu i wart zapamiętania. Przybywało wtedy może z tysiąc osób, z kilkoma chórami, z muzyką, z szumiącymi, barwnymi, jedwabnymi proporcami, z dziewczynkami w białych sukniach, dźwigającymi na ramionach nosidła z ubranymi we wspaniałe szaty figurami Madonny i innych świętych. W każdą z takich odpustowych niedziel panował na jedynej ulicy Piekar zagrażający życiu

tłok. Niezliczona była liczba bud i kramów, w których sprzedawano przeróżne pobożne pamiątki, szkaplerze, obrazki świętych, różańce, modlitewniki i opisy kościoła pielgrzymkowego. Do samego kościoła prowadziły od ulicy podwójne kamienne schody. Dwuwieżowa świątynia imponowała rozmiarami, a cudowny obraz Matki Boskiej umieszczony nad wielkim ołtarzem ozdobiony był bogato złotem i drogimi kamieniami. Na placu obok kościoła znajdowały się kaplice, w których ściany obwieszane były wotami: kulami i laskami kalek, sporządzonymi z wosku częściami ciała: rękami, nogami, a także woskowymi sercami uzdrowionych cudowną mocą Madonny. Przechodząc przez dziedziniec farny cienistą alejką, docierało się do, jak uważano, cudownego źródła. Po wielkich odpustach ziemia wokół niego była srodze zdeptana przez tłoczący się tłum wiernych, a samo źródło bardzo mętne, w spokojne dni jednak, jak sobie przypominam, tryskało obficie niezwykle czystą wodą”.

Z tamtych też czasów pochodzi pamiątka, którą piekarzanie i pielgrzymi podziwiają na Rajskim Placu - Krzyż Misyjny wzniesiony i poświęcony 20 lipca 1851 roku, w dniu zakończenia misji ludowych w Piekarach. Myśl zorganizowania misji podjął ks. Ficek po konsekracji kościoła, a zaczęła przeobrażać się w czyn, wówczas, kiedy to 17 czerwca 1850 roku książę biskup Melchior Diepenbrock zwrócił się listownie do ks. Ficka z pytaniem o konieczność przeprowadzenia misji ludowych w celu podtrzymania akcji antyalkoholowej oraz o propozycje personalne dotyczące kaznodziejów misyjnych. We wrześniu do ks. Ficka w sprawie rekolekcji zwrócił się ks. Melchior Christ, proboszcz kościoła we Wrocławiu Piasku oraz znany rekolekcjonista niemiecki ks. dr Wesfhof z Westfalii. Zachęcali ks. Ficka do zorganizowania misji, uważając je za niezbędne narzędzie ewangelizacyjne, argumentując, że misje potrafią odnowić życie religijne niejednego człowieka. Z inicjatywy pastoralnej piekarskiego proboszcza dekanaty tarnogórski i bytomski zwróciły się do kardynała Diepenbrocka z prośbą o pozwolenie zorganizowania misji ludowych.

W styczniu 1851 roku piekarski proboszcz odwiedził w Staniątkach pod Krakowem ks. jezuitę Karola Antoniewicza -Bołozę w celu omówienia w szczegółach przeprowadzenia fali misji jezuitów na Górnym Śląsku. Misje miały pełnić funkcję powszechnej katechezy i ożywić wiarę. Następnie proboszcz pozyskał do dłuższej współpracy duszpasterskiej jezuitę ks. Teofila Baczyńskiego. Z pomocą duszpasterską do Piekar przybył też jezuita Stefan Załęski, głoszący dotąd misje na Górnym Śląsku. W marcu ks. Fickowi udało się pozyskać do pomocy kolejnych misjonarzy pracujących w rozproszeniu i ukryciu przed pruskimi władzami administracyjnymi i policyjnymi. 27 czerwca 1851 roku ks. Ficek w urzędowej korespondencji do kardynała Diepenbrocka uzasadniał przeprowadzenie misji „trzemą powodami domagającymi się tej nadzwyczajnej akcji duszpasterskiej : 1. konieczność przyprowadzenia wierzącego ludu do posłuszeństwa władzy duchowej i świeckiej, tak bardzo rozluźnionego w dwóch poprzednich latach, 2. podniesienie, pogrzebanych prawie na dobre, obyczajów katolickich, albowiem liczba nieślubnych urodzeń wzrosła w ostatnich trzech latach do niebywałych rozmiarów, 3. konieczność ugruntowania między ludem trzeźwości, którą wicherzyciele - agitatorzy (wódki) ze wszystkich stron podkopują”. Piekarski proboszcz zaproponował dwie stałe bazy działania jezuitów misjonarzy: Piekary i Bytom. 30 czerwca ks. Ficek i superior mającej się odbyć misji górnośląskiej ks. Karol Antoniewicz-Bołoz otrzymali specjalne błogosławieństwo kardynała Diepenbrocka.

2 lipca 1851 roku w uroczystość odpustową Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Piekarach, gromadzącą zwykle wielką liczbę pielgrzymów z Górnego Śląska rozpoczęto kampanię reklamującą misje ludowe jako rzadką i nadzwyczajną akcję duchową i objaśniano ich cel. W następnych dniach , zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, księża w Piekarach przedstawiali wiernym program misji ludowych, które miały objąć swym zasięgiem każdego członka wspólnoty parafialnej.

12 lipca celebrowano wstępne nabożeństwo, które miało przygotować ludność Piekar do misji. Rozpoczęło się nieszporymi i odśpiewaniem litanii do Matki Bożej. Misje rozpoczęły się 13 lipca o godzinie 4 rano. Na rozpoczęcie przybyło do Piekar ponad 5 tysięcy wiernych i to nawet z odległych o 15-20 mil stron. Po mszy św. wotywniej misjonarze ogłosili w kościele pielgrzymkowym konferencję na temat celu człowieka. O godz. 8 rozpoczęły się w trzech miejscach nauki katechizmowe dla dzieci i młodzieży (poprowadził je nauczyciel i organista Szymon Langer). W czasie uroczystej sumy z wystawieniem Najświętszego Sakramentu misjonarz ogłosił konferencję ascetyczną. Po przerwie na odpoczynek, o godz. 14 wznowiono nabożeństwo (godzinki, litanie, różaniec, nauki katechetyczne, nieszpory), które trwało do godz. 21 kiedy to zgromadzeni na naukach misyjnych odśpiewali suplikacje i



odmówili modlitwy za zmarłych, do północy wierni mieli możliwość skorzystania z sakramentu pokuty. W kolejnych dniach trwania misji do Piekar przybywało coraz więcej ludzi, w tym także z zaboru rosyjskiego, którzy znanym tylko sobie sposobem przekraczali granicę.

W ostatnim dniu misji ludowych w Piekarach - 20 lipca - wzniesiono i poświęcono krzyż na przykościelnym cmentarzu. O godz. 5 rano ks. jezuita Praszalowicz wygłosił kazanie z ambony ustawionej na cmentarzu. Kazanie było skierowane do młodzieży z zaleceniem, aby przestrzegała czystości przedmałżeńskiej. Na uroczystość wzniesienia i poświęcenia krzyża przybyło ok. 20 tys. wiernych. Około godz. 17 ogłoszono jeszcze dwie konferencje. Następnego dnia uczestnicy zakończonych misji przybyli na cmentarz aby wziąć udział w nabożeństwie za zmarłych i wysłuchać kazania o czystości oraz zachęty do modlitwy w intencji dusz zmarłych.

Rozpoczęcie przez 10 jezuitów fali misyjnej w Piekarach spowodowało uczynienie z tej miejscowości głównego ośrodka działań religijno - społecznych i kulturowych jezuitów misjonarzy na Górnym Śląsku.

Rozmaitości parafialne

1 V 2019

Majową gošcinę u Matki Bożej Piekarskiej zainaugurowała diecezja bielsko-żywiecka, przybysząc w 30-osobowej grupie, reprezentującej Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów - Oddział Okręgowy w Bielsku Białym.

4 V 2019

Ze względu na pierwszą sobotę miesiąca elementem dnia stała się szczególna modlitwa z tzw. intencją wynagradzającą Niepokalanemu Sercu Maryi, stanowiąca element fatimskiej drogi ocalenia. Różaniec wynagradzający, oparty o część bolesną, prowadzony przed Najświętszym Sakramentem przez ks. prob. Krzysztofa Fulka, połączono z rozmyślaniem nad poszczególnymi tajemnicami.

Do Księgi Celebransów wpisał się ks. Włodzimierz Burzawa MSF - Oficjał Zarządu Prowincjonalnego Misjonarzy Świętej Rodziny (Referat Misji Zagranicznych), „związany” z Domem Zakonnym w Otwocku-Świdrze, w diecezji warszawsko-praskiej. Kapłan towarzyszył 50-osobowej grupie pielgrzymów. „Ślad” pozostawił o. Jan Dostatni OFM, miejscem posługi związany z diecezją pelplińską.

Oprócz wspomnianej „części” diecezji warszawsko-praskiej (Otwock, 50 osób), do grona pielgrzymów dołączyły jeszcze 4 grupy. Archidiecezję katowicką, w połączeniu z archidiecezją gdańską, reprezentowało 30 osób, tworzących Kluby Kibiców Niepełnosprawnych: GKS Katowice i Arka Gdynia. Ich członkowie, w ramach akcji „Tydzień bez barier”, wspólnie spędzali majówkę na Śląsku. Z Piekar Śląskich ruszyli na Górę św. Anny i do Opola. W planie, przygotowanym dla nadmorskich gości, ujęto też Gogolin. Archidiecezję przemyską reprezentowała 50-osobowa osobowa grupa: Związek Sybiraków - Oddział w Jarosławiu. Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu „stawiło się” w 50-osobowej grupie, przybysząc z diecezji kaliskiej. Największa w tym dniu, 100-osobowa grupa, przybyła z terenu diecezji kieleckiej, reprezentując Oddział Rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Słomnikach, położonych w województwie małopolskim.

13 V 2019

O godz. 12.00 ołtarz bazyliki piekarskiej otoczyli księża, radując się - wspólnie z ks. prob. Krzysztofem Fulkiem - 30. rocznicą święceń prezbiteratu, przyjętych 13 maja 1989 roku. W tym dniu 19. rocznicę święceń kapłańskich świętował ks. Tomasz Nowak, spowiednik sanktuarijny, zaś 24. rocznicę święceń kapłańskich obchodził ks. Mariusz Pacwa, związany z tym miejscem budową Nazaretu.

O ks. Proboszczu pamiętano też w modlitwie podczas Mszy św. wieczornej, „prowadzącej” na szlak fatimskiego orędzia. Wstępne rozważanie przywołało zaproszenie do podjęcia Krucjaty Jednej Intencji - akcji modlitwowej, zapoczątkowanej w kwietniu 2018 roku, kontynuowanej do momentu, gdy świat zjednoczy się w pierwsze soboty miesiąca przy Niepokalanym Sercu Maryi.

Następnego dnia, 14 maja, do grona pielgrzymów dołączyła 20-osobowa grupa z diecezji opolskiej (Dobrzeń Wielki oraz Świerkle). Trzy dni później, 16 maja, stawiła się reprezentacja archidiecezji katowickiej, przybysząc w 80-osobowej grupie z Rybnika Chwałowic, z par. św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

3 V 2019

W tym dniu przypadała uroczystość NMP Królowej Polski, otaczającej macierzyńską troską naszą Ojczyznę. O godz. 16.00, u stóp Kopca Wyzwolenia, rozpoczęła się Msza św., w celebrowanie której - oprócz ks. Krzysztofa Fulka, proboszcza par. Imienia NMP i św. Bartłomieja Apostoła, włączyli się: ks. Eugeniusz Witak - proboszcz par. Trójcy Przenajświętszej w Szaleju oraz ks. Henryk Foik - proboszcz par. NSPJ w Brzezinach Śląskich. Śpiew animował zespół: „Piekarskie Klachule”. Zarówno w modlitwie, jak i w obchodach ją poprzedzających, związanych ze świętowaniem 228. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, wskazujących jednocześnie na 98. rocznicę wybuchu III Powstania Śląskiego, uczestniczyli mieszkańcy, przedstawiciele władz miejskich i samorządowych oraz służb i instytucji.

Po Mszy św. rozpoczęły się oficjalne uroczystości, prowadzone wraz z asystą wojskową 34. Śląskiego Dywizjonu Rakietowego Obrony Powietrznej w Bytomiu oraz z Orkiestrą Wojskową, współtworzącą m.in. oprawę muzyczną Eucharystii, sprawowanej „tam” wcześniej.

5 V 2019

W 3. niedzielę wielkanocną, przeżywaną w parafii piekarskiej szczególnie radośnie, 14 najmłodszych dzieci, przygotowanych przez s. Goretti i ks. prob. Krzysztofa Fulka, przystąpiło do Wczesnej Komunii Świętej. Od tego dnia, dzieci, wspierane przez rodziców, katechetów i nauczycieli, „podejmują” troskę o największy skarb, jakim jest Eucharystia.

Ta niedziela, przeżywana jako Trzeci Narodowy Dzień Czytania Pisma Świętego, zainaugurowała 11. Ogólnopolski Tydzień Biblijny, w którego temat wpisały się słowa z Pierwszego Listu św. Piotra Apostoła: „Głosili Ewangelię mocą Ducha Świętego” (1 P 1, 12).

Każdej Mszy św. towarzyszyła homilia, którą głosił ks. prob. Krzysztof Fulek. Opierając fundament o słowa z Dziejów Apostolskich („Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” - Dz 5, 29), przypomniał myśl, zaczerpniętą z pism św. Jana od Krzyża: „Pod wieczór będą cię sądzić z miłości”. Podczas homilii przywołany został Otto Schimek, żołnierz Wehrmachtu, pochodzący z Austrii, rozstrzelany za odmowę wykonania wyroku śmierci, pochowany na cmentarzu w Machowej koło Dębicy, przedstawiany jako kandydat do procesu beatyfikacyjnego. Ks. Proboszcz obecnym uczynił fragment listu, napisanego do rodziny przed rozstrzelaniem: „Ja wiem, że w każdym razie jestem już w ręku Boga. Jestem radosny, serdecznie wzruszony, co bowiem mam do stracenia? Nic jak tylko moje biedne ciało. Duszy jednak zabić nie mogą, to nadzieja”.

Następnego dnia, 6 maja, w gošcinę wpisały się 2 grupy 55-osobowe, reprezentujące diecezje: kaliską (par. św. Józefa w Jankowie Przygodzkim) i tarnowską (par. NMP Królowej Polski w Ostrowie). Trzy dni później, 8 maja, oprócz 50-osobowej grupy z diecezji bielsko-żywieckiej (par. Matki Bożej Pocieszenia w Rybarzowicach), stawiła się 70-osobowa grupa z metropolii morawskiej w Czechach, reprezentując archidiecezję ołomuńską.

11 V 2019

W sobotę 3. tygodnia wielkanocnego do grona uczestniczących we Mszy św., dla której początek wyznaczyła godz. 10.00, dołączyły dzieci pierwszokomunijne, przybywając wraz z rodzicami z parafii archidiecezji katowickiej: NMP Królowej Rodzin w Jankowicach Rybnickich (95 osób) i Wszystkich Świętych w Jastrzębiu Szerokiej (50 osób). Diecezję gliwicką reprezentowała Liturgiczna Służba Ołtarza dekanatu Bytom Miechowice (45 osób). Oprócz archidiecezji częstochowskiej (Częstochowa, 40 osób), stały się 2 grupy z diecezji: bielsko-żywieckiej (Kęty, 50 osób) i świdnickiej (Stanowice, 30 osób).

Wieczorem ok. 160 osób wyruszyło do Częstochowy, uczestnicząc w 16. Nocnej Pielgrzymce. Rozpoczęto ją o godz. 19.30 Eucharystią, celebrowaną w bazylice piekarskiej. Opiekę duchową zapewnili księża archidiecezji katowickiej, m.in. ks. Waldemar Maciejewski, moderator Ruchu Światło-Życie. W tym roku uczestnicy ofiarowali swój trud i cierpienie w intencji prześladowanych chrześcijan w Jemenie. Pątnicy na Jasną Górę, po przejeździe 60 km w 14 godzin 30 minut, dotarli w niedzielne południe. Wiek najstarszego uczestnika to 78 lat, najmłodszy okazali się 15-latkowie.

Dwa dni wcześniej, 9 maja, MB Piekarskiej pokłonił się świat: 5-osobowa grupa ze Stanów Zjednoczonych oraz 25-osobowa grupa z Niemiec. W modlitwie pamiętano o ks. Piotrze Kontnym, obchodzącym 10. rocznicę święceń kapłańskich.

19 V 2019

Do Gospodyni Śląska przybyli kapłani, którzy - tak jak ks. Rafał Mucha - przyjęli święcenia prezbiteratu 14 maja 2011 roku. Wspólnie z wikariuszem radowali się „tu” 8. rocznicą tego wydarzenia. W ich grono wpisał się m.in. ks. Dariusz Trzaskalik, posługujący obecnie w Czechach, w archidiecezji ołomuńskiej.

W kościele kalwaryjskim o godz. 13.00 rozpoczęła się Msza św., którą zainaugurowano II Piekarską Pielgrzymkę Motocyklową. Wzięło w niej udział kilkuset motocyklistów, którzy zjechali „tu” nie tylko z całego Śląska, ale i z dalszych regionów kraju.

21 V 2019

Ołtarz bazyliki piekarskiej otoczyli neoprezbiterzy (9), którzy 11 maja w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach przyjęli z rąk abpa Wiktora Skworca święcenia prezbiteratu. MB Piekarskiej pokłoniły się cząstki dwóch diecezji: legnickiej (Polkowice, 55 osób) i rzeszowskiej (Gorlice, 50 osób).

Następnego dnia, 22 maja, o godz. 16.00 w bazylice piekarskiej rozpoczął się koncert finałowy VIII edycji Festiwalu Piosenki Maryjnej: „Śpiewajmy naszej Pani”. Przesłuchania konkursowe, obejmujące solistów i zespoły w trzech kategoriach wiekowych (klasy I-V szkoły podstawowe; klasy VI-VIII szkoły podstawowe i klasy III gimnazja; szkoły ponadgimnazjalne i dorośli) przeprowadzono 13 maja w auli sanktuaryjnej. Laureatami zostało 13 solistów i 3 zespoły.

12 V 2019

„Odwaga podjęcia ryzyka ze względu na obietnicę Boga” - to tytuł orędzia papieża Franciszka na 56. Światowy Dzień Modlitw o Powołania, przeżywany „dzisiaj”, w 4. niedzielę wielkanocną, zwaną Niedzielą Dobrego Pasterza. Ojciec Święty, nawiązując do doświadczenia Synodu, skupionego wokół młodych oraz obchodzonego w Panamie 34. Światowego Dnia Młodzieży, we wstępie napisał: „Każdy z nas mierzy się z pragnieniami niesionymi w sercu, angażuje się w działania, które, jak ufa, okażą się owocne, wyrusza na `morze` wielu możliwości, poszukuje właściwego kursu, który mógłby spełnić jego pragnienie szczęścia. Czasami można nacieszyć się dobrym połowem ryb, innym razem trzeba jednak uzbroić się w odwagę, by zapanować nad łodzią miotaną falami lub zmierzyć się z frustracją, gdy okaże się, że sieci są puste”. Akcentując istotę podkreślił: „Powołanie Pana nie jest ingerencją Boga w naszą wolność; nie jest to `więzienie` ani nałożony na nas ciężar. Wręcz przeciwnie, jest to inicjatywa pełna miłości, poprzez którą Bóg wychodzi nam na spotkanie, zaprasza do wejścia we wspólny projekt, którego uczestnikami pragnie nas uczynić, ukazując nam perspektywę szerszego morza i niezwykle obfitego połowu”.

Podczas Eucharystii, sprawowanej o godz. 10.30, do Pierwszej Komunii Świętej przystąpiło 21 dzieci, które przygotował ks. Rafał Mucha.

Inaugurując celebrowanie Mszy św. o godz. 12.00 uroczystości wprowadzono relikwie franciszkanów: o. Zbigniewa Strzałkowskiego i o. Michała Tomaszka. Męczennicy z Peru, beatyfikowani 5 grudnia 2015 roku w Chimbote, pracę misyjną - oprócz Limy - związali z Pariacoto, gdzie zginęli z rąk terrorystów Świetlistego Szlaku. Na ich nagrobkach umieszczone zostały słowa: „Mocni w wierze, płonący miłością postaci pokoju, aż do męczeństwa”. W wydarzeniu udział wzięli ojcowie franciszkanie konwentualni z Krakowa posługujący w tym dniu podczas każdej Mszy św., jak również przedstawiciele rodzin.

Modlitwą otoczono wikariusza, ks. Pawła Pukowca, pamiętając o przypadającej „dzisiaj” 12. rocznicy święceń kapłańskich.

18 V 2019

Spośród 8 grup, wpisanych w sobotnie pielgrzymowanie, skład 4 z nich tworzyły dzieci pierwszokomunijne, przybywając z kapłanami i z rodzicami, reprezentując parafie archidiecezji katowickiej: św. Wawrzyńca w Ligockiej Kuźni - 15 osób; Narodzenia NMP w Golasowicach - 40 osób; św. Maksymiliana Kolbe w Tychach - 50 osób; św. Józefa w Mysłowicach Krasowach - 55 osób. Pozostałe grupy, oprócz 10 rowerzystów z Chorzowa i 30 osób z diecezji bielsko-żywieckiej (Oświęcim, par. Wniebowzięcia NMP) objęły archidiecezje: wrocławską (par. NMP Matki Miłosierdzia w Oleśnicy, 45 osób) i poznańską (par. św. Brata Alberta w Koziegłowach, 40 osób).

W modlitwie pamiętano o wikariuszu, ks. Adamie Zgodzaju, obchodzącym „dzisiaj” 6. rocznicę święceń kapłańskich.

Dzień wcześniej, 17 maja, zagościła 35-osobowa grupa z Niemiec (Frankfurt nad Menem) oraz 40-osobowa grupa z Wrocławia, z par. św. Anny. Modlitwą objęto ks. Mariusza Stasia, jak również ks. Jakuba Tomaszewskiego, obchodzących 5. rocznicę święceń kapłańskich.

25 V 2019

W sobotę 5. tygodnia wielkanocnego, w pobyt u MB Piekarskiej wpisało się 6 grup, spośród których 3 reprezentowały archidiecezję katowicką. Trzon największej, 75-osobowej, tworzyła Liturgiczna Służba Ołtarza par. Trójcy Przenajświętszej w Chełmie Śląskim. Ministrantom i ich ojcom, przybyłym wraz z nimi, towarzyszył wikariusz - ks. Łukasz Grzywocz. 40-osobowej grupie dzieci pierwszokomunijnych z Pszowa, z par. Narodzenia NMP, asystował proboszcz - ks. Andrzej Pyrsz. Pod przewodnictwem ks. Krystiana Bujaka, proboszcza par. św. Jana Sarkandra w Siemianowicach Śląskich Bańgowie, przybyła kilkuosobowa grupa rowerzystów. Spośród 3 pozostałych grup, oprócz diecezji kieleckiej (par. św. Katarzyny w Piasku Wielkim, 50 osób), 2 z nich reprezentowały diecezję bydgoską (par. św. Maksymiliana Kolbego w Bydgoszczy, 35 osób oraz Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów - Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy, 55 osób).

Dwa dni wcześniej, 23 maja, do grona pielgrzymów dołączyły 2 grupy. Polskę reprezentowało 45 osób, które przybyły z Rybnika, z par. Trójcy Przenajświętszej, obejmującej zasięgiem dwie dzielnice: Popielów i Radziejów. Niemcy reprezentowało 50 osób, które przybyły z Saksonii, z miejscowości Glauchau, z diecezji Drezna-Miśni.

27 V 2019

W poniedziałek, w pierwszy z trzech dni krzyżowych, po porannej Mszy św., ze śpiewem Litanii do Wszystkich Świętych, towarzyszącej modlitwie o dobre urodzaje i błogostawieństwo Boże w każdej ludzkiej pracy, podążono w procesji błagalnej do krzyża, znajdującego się przy bramie głównej, prowadzącej na Wzgórze Kalwaryjskie.

Oprócz 10-osobowej grupy z archidiecezji wrocławskiej, w pobyt wpisała się 20-osobowa grupa, wywodząca się ze Stanów Zjednoczonych, z Teksasu. Tworzyli ją studenci i wykładowcy Uniwersytetu św. Tomasza w Houston. Uczelnia ta współpracuje z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jak w poprzednich latach, koordynatorem przyjazdu do Duchowej Stolicy Śląska był ks. Witold Kania.

Maria Hilf - kaplica, znajdująca się na pograniczu Piekar Śląskich i Bytomia, stała się miejscem odprawienia nabożeństwa majowego. Wokół niej zgromadzono się o godz. 17.00.

Dzień urodzin świętował ks. Mariusz Staś. Szczególną modlitwą otoczono wikariusza następnego dnia, 28 maja, podczas Mszy św. wieczornej. Intencję tej Eucharystii wyznaczyła też rocznica urodzin, jaką w czwartek, 30 maja, obchodził ks. Mariusz Pacwa - proboszcz par. św. Józefa Robotnika w Nieboczowach, koordynujący „tu” budowę Domu Rekolekcyjno-Pielgrzymkowego Nowej Ewangelizacji: „Nazaret”.

26 V 2019

W 6. niedzielę wielkanocną odbyła się pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców. Eucharystii przewodniczył nuncjusz apostolski w Polsce abp Salvatore Pennacchio. Homilię wygłosił abp Marek Jędraszewski, metropolita krakowski.

Pielgrzymkową „małą statystykę” otwiera lista kapłanów, pełniących posługę konfesjonatu, która obejmuje 85 osób: 43 na kalwarii piekarskiej i 42 na Rajskim Placu. Zapisano 110 pielgrzymek i delegacji. Wśród nich pielgrzymki piesze obejmują 51 zgłoszonych grup. Największe, wraz z duszpasterzami przybyły z następujących parafii archidiecezji katowickiej: Radzionków, św. Wojciecha - 247 osób, wraz z którymi przybył bp Marek Szkudło; Świętochłowice, Świętych Apostołów Piotra i Pawła - 200 osób; Michałkowice, św. Michała Archanioła - 122 osoby; Orzegów, św. Michała Archanioła oraz Godula, Ścięcia św. Jana Chrzciciela - 120 osób; Bytom Łagiewniki, św. Jana Nepomucena - 117 osób; Chropaczów, Matki Bożej Różańcowej - 110 osób; Bytków, Świętego Ducha - 108 osób; Kochłowie, Trójcy Przenajświętszej oraz (z diecezji gliwickiej) Lasowice, par. św. Katarzyny Aleksandryjskiej - 100 osób. W grono pieszych wpisali się biegacze z par. Świętych Cyryla i Metodego w Knurowie. Pielgrzymek autokarowych zgłoszono 42 - tą liczbą nie objęto m.in. Polskiego Towarzystwa Flisaków Pienińskich. Oprócz diecezji bielsko-żywieckiej (par. św. Jakuba Apostoła w Simoradzu i par. Niepokalanego serca NMP w Mesznej) zapisano 40-osobową grupę, która przybyła z archidiecezji wrocławskiej, reprezentując par. NSPJ w Obornikach Śląskich. Spośród grup, przybyłych z archidiecezji katowickiej, najliczniejsze, powyżej 50-osobowe, wywodziły się z parafii dekanatu Dębieńsko. Zgłoszono 14 pielgrzymek rowerowych, zapisując m.in.: 100 osób - par. MB Bolesnej, Brzęczkowice; 52 osoby - par. Chrystusa Króla, Hołdunów; 50 osób - par. Ścięcia św. Jana Chrzciciela, Mysłowice; 30 osób - par. św. Ludwika Króla i Wniebowzięcia NMP, Panewniki oraz par. Chrystusa Króla, Katowice (Archidiecezjalna Pielgrzymka Młodych, którą „pilotaował” ks. Wojciech Iwanecki, wikariusz katowickiej par. Niepokalanego Poczęcia NMP). Po raz 33., w 65-osobowej grupie, przybyli pątnicy z par. św. Marii Magdaleny w Tychach. Pozostałe grupy rowerowe, nieco mniejsze, objęły: Gierałtowiec, Knurów, Kochłowie, Leszczyny, Stare Panewniki, Szopienice oraz (z diecezji bielsko-żywieckiej) Miliardowice i (z diecezji sosnowieckiej) Dąbrowa Górnicza. Najliczniejszą, spośród 3 zapisanych delegacji, stanowili przedstawiciele Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” KWK „Jas-Mos” z Jastrzębia Zdroju. Nie „rejestrując się” obecność zaznaczyło Katolickie Bractwo Motocyklowe św. Krzysztofa, funkcjonujące w par. Świętych Apostołów Filipa i Jakuba w Żorach. Stawiła się 50-osobowa grupa Ślązaków z Teksasu.

W tegoroczne pielgrzymowanie wpisali się Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej, inaugurując tym wydarzeniem przyszłoroczne obchody 100-lecia obecności w Polsce: ojciec prowincjał Paweł Zając OMI, członkowie rady prowincjalnej i przełożeni obłackich wspólnot z kraju i z zagranicy. Z tej okazji przekazano wotum - szaty liturgiczne: kapa, ornat z haftowanym ręcznie wizerunkiem Matki Bożej Piekarskiej, sześć ornatów do koncelebry, dwie dalmatyki, welon naramienny.

30 V 2019

We Mszy św. wieczornej uczestniczyły m.in. osoby, skupione wokół Duszpasterstwa Przedsiębiorców i Pracodawców - „Talent”. Piekary Śląskie, tak jak kilkanaście miast Polski, są miejscem otwartych spotkań z „Talentem”, organizowanych cyklicznie, w fundament których wpisany jest program rozwoju osobistego: „Powołani do sukcesu. Biznes według Reguły św. Benedykta”. Temat miesiąca sformułowano w sposób następujący: „Im zlecimy to zadanie to zadanie” - dobra organizacja Bożym dziełem. Podstawę do medytacji wyznaczył tekst biblijny: Ustanowienie Siedmiu (Dz 6, 1-7).

U Matki Bożej Piekarskiej stawiła się 50-osobowa grupa młodzieżowa, reprezentująca społeczność uczniowską Miejskiego Zespołu Szkół nr 1 w Krośnie (archidiecezja przemyska). Do nich dołączyła 30-osobowa grupa Miejskiej Szkoły nr 1 w Piekarach Śląskich.

Następnego dnia, 31 maja, w święto Nawiedzenia NMP, przybyła częśćka dwóch diecezji: zielonogórsko-gorzowskiej (Zielona Góra, 50 osób) i warszawsko-praskiej (Warszawa, par. Wniebowzięcia NMP, 55 osób). Archidiecezję katowicką reprezentowała 30-osobowa grupa - Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Oddział Katowice oraz 45-osobowa grupa ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. św. Jadwigi Śląskiej w Pszczynie.

Statystyka parafialna

POGRZEBY

1. *Stefan Lubos l.*
2. *Kupiec Krystyna l.66*
3. *Stankowska Eugenia l.86*
4. *Furtak Cecylia l.84*
5. *Pastor Henryk l.79*
6. *Jaksik Andrzej l.71*
7. *Gołuszka Teresa l.62*
8. *Zoremba Wilhelm l.88*
9. *Neumann Leonard l.87*
10. *Gajewsja Halina l.57*
11. *Duda Eugeniusz l.85*
12. *Slotos Mateusz l.23*
13. *Flak Małgorzata l.93*
14. *Zawadzka Karolina l.91*
15. *Lempa Gertruda l. 75*
16. *Śliwińska Maria l. 81*

CHRYZTY

1. *Franiel Julia*
2. *Kobielski Szymon*
3. *Opalski Colin*
4. *Pawełczyk Julia*
5. *Kozik Martyna*
6. *Janicki Juliusz*
7. *Tobór Maja*
8. *Wójcik Pola*
9. *Kolenda Filip*

ŚLUBY

1. *Kozłowski Wojciech - Golec Monika*
2. *Firszt Mateusz - Mikołajczyk Joanna*
3. *Dworak Jan - Sałek Małgorzata*
4. *Kusz Marcin - Wywrot Agnieszka*

ROCZKI

1. *Pluszczyk Juliusz*
2. *Szymik Magdalena*

Jola Kubik-Migoń

Miejsca kultu maryjnego w Polsce

Ciąg dalszy artykułu z numeru 5...

Na mapie miejsc związanych z kultem maryjnym jest wiele ciekawych punktów. Znamienne, że wierni przypisują Maryi imiona nie tylko związane z miejscem cudownych objawień, ale przede wszystkim z przymiotami, łaskami. Możemy odnaleźć takie imiona jak Matka Boża Pięknego Miłości, Dobrej Drogi, Łaskawa, Płacząca, Bolesna, Pocieszenia, Miłościwa, Cierpliwie Słuchająca, Uśmiechnięta, Czuwająca nad Dzieciątkiem. Kilka z nich zwraca szczególną uwagę. Jak chociażby sanktuarium Matki Boskiej Brzemiennej w Gdańsku-Matemblewie, jedno z nielicznych miejsc poświęconych temu imieniu. To miejsce związane jest z objawieniem w 1769 r. Ubogiemu człowiekowi podczas zamieci śnieżnej, gdy zmierzał po lekarza do chorej ciężarnej żony objawiała się Matka Boża i rzekła do niego: „Nie bój się! Wracaj do domu. Twoja żona czuje się już dobrze i dała ci śliczne, zdrowe dziecko”. Do Matki Bożej Brzemiennej niezmiennie zwracają się małżeństwa, które proszą o potomstwo, kobiety modlące się o szczęśliwe rozwiązanie. Szczęściu małżeńskiemu sprzyja

Matka Boska Pocieszenia w Leżajsku. Tam w 1560 r. miała się objawić wraz ze św. Józefem tutejszemu młynarzowi, a później pastuszkom. Natomiast pocieszenie wszystkim strapionym niesie Matka Boska Bolesna przedstawiona na obrazie znajdującym się w bazylice św. Franciszka z Asyżu w Krakowie. Kult Matki Boskiej Bolesnej rozwinął się podczas II wojny światowej, gdy modlono się o uratowanie narodu od zagłady hitlerowskiej

Także w naszym mieście, w Piekarach Śląskich kult maryjny obecny jest od ponad siedmiuset lat. Wiemy, że wyjątkowe jest miejsce, które przyciąga rzesze pielgrzymów. Określane jako duchowa stolica Górnego Śląska. Matka Boska Piekarska traktowana jest tu jak Królowa Śląska.

Rys maryjnej duchowości, historycznie i kulturowo, jest silnie obecny wśród wierzących. Niezwykła relacja Maryi i Jezusa jest i boska, i ludzka. Jest jednocześnie bliska doświadczeniu zwykłego człowieka i pozwalająca obcować z Bogiem.

